

Czterej ministrowie środowiska krytycznie o ministrze Janie Szyszko

Czterej byli ministrowie środowiska zaprezentowali wspólne stanowisko dotyczące „Bilansu otwarcia w Ministerstwie Środowiska”, dokumentu przedstawionego w styczniu 2016 r. przez obecnego szefa tego resortu Jana Szyszkę.

Czterej byli ministrowie środowiska zaprezentowali wspólne stanowisko dotyczące „Bilansu otwarcia w Ministerstwie Środowiska”, dokumentu przedstawionego pod koniec stycznia 2016 r. przez obecnego szefa tego resortu - Jana Szyszko. Stanowisko byłych ministrów jest jednoznaczne - Bilans otwarcia określają jako skrajnie tendencyjny i w wielu miejscach kłamliwy. Znamienne jest ich stanowisko wobec poczynań Jana Szyszko w sprawie Puszczy Białowieskiej, Doliny Rospudy czy Natury 2000.

Ministrowie - prof. Maciej Nowicki, prof. Andrzej Kraszewski, Marcin Korolec, dr Maciej Grabowski, zaprezentowali swoje stanowisko 4 lutego 2016 r. Tematem spotkania była ocena „Bilansu otwarcia w Ministerstwie Środowiska”, dokumentu przedstawionego przez Jana Szyszko. W ich ocenie „zaskoczyła ich tendencyjność wewnętrznego audytu, który zamiast rzeczowego przedstawienia aktualnej sytuacji w obszarze środowiska, skupia się wyłącznie na próbie wykazania rzekomych błędów i zaniedbań rządu PO - PSL”.

Szczególnie interesujące jest stanowisko byłych ministrów wobec podejścia ministra Jana Szyszko do Puszczy Białowieskiej, Doliny Rospudy czy zagadnień związanych z Natura 2000 i sporządzanie ocen oddziaływania na środowisko. W tym zakresie ministrowie jednoznacznie skrytykowali poglądy nowego ministra na temat tych zagadnień.

Co znamienne po raz pierwszy w historii byli ministrowie środowiska jednoznacznie zajęli stanowisko wobec poglądów i forsowanej wizji pracy nowego ministra. Jednoznacznie wskazali je jako szkodliwe dla środowiska.

Kolejni specjaliści mówią o tym, że Jan Szyszko prowadzi złą politykę i szkodliwe działania dla wielu miejsc cennych przyrodniczo w Polsce. To powinien być sygnał dla obecnego ministra, że powinien zmienić swoje podejście do ochrony przyrody w Polsce

mówi Radosław Ślusarczyk ze Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Obszerne fragmenty stanowiska ministrów w sprawie „Bilansu otwarcia” Jana Szyszko w zakresie leśnictwa i ochrony przyrody:

„Naszym zdaniem wprost szokujące jest podejście Ministra Środowiska do lasów Puszczy Białowieskiej. Dla niego jest to zwykły las gospodarczy, a nie wyjątkowy ekosystem leśny wpisany na listę Światowego Dziedzictwa Ludzkości UNESCO. Ministrowie rządu PO-PSL dążyli więc do ochrony puszczy przez jej planową renaturyzację po dekadach użytkowania gospodarczego. Ten punkt widzenia podzielał Prezydent Lech Kaczyński powołując w 2006 r. specjalny zespół dla ochrony Puszczy. Działając w tym duchu ustalona została roczna wielkość pozyskania drewna na poziomie 47 tys.m³, co wynika z uwarunkowań środowiskowych, a także wprowadzono zakaz wycinki drzew ponad stuletnich.

Badania monitoringowe, prowadzone regularnie w Puszczy, nie potwierdzają pogorszenia stanu

jakiegokolwiek siedliska priorytetowego, ale jedynie gradację kornika w drzewostanach świerkowych. Nie jest to jednak gradacja szczególna w stosunku do innych gradacji, jakie miały miejsce wielokrotnie w XX wieku. Nie zagraża ona trwałości drzewostanów, a tym bardziej siedliskom przyrodniczym Puszczy Białowieskiej.

Wręcz symboliczna dla traktowania przez Min. Szyszko ochrony przyrody jest przypomniana w „Bilansie otwarcia” sprawa obwodnicy Augustowa. W lipcu 2006 r. wydał on postanowienie, dopuszczające przebieg obwodnicy przez rezerwat przyrody „Dolina Rospudy”. Decyzja ta wywołała liczne protesty nie tylko w kraju, ale w marcu 2007 r. Komisja Europejska wniosła w tej sprawie skargę do Trybunału Europejskiego. Krajowe sądy administracyjne w czterech kolejnych wyrokach wydanych w roku 2007 i 2008 uchyliły postanowienie uzgadniające decyzję środowiskową i pozwolenie na budowę wydane przez rząd PiS. Dopiero cierpliwe negocjacje, prowadzone na początku 2008 r. przez rząd PO-PSL w ramach tzw. okrągłego stołu, z udziałem samorządowców, drogowców i przyrodników doprowadziły na zasadzie consensusu do wyboru drogi omijającej Dolinę Rospudy, jako wariantu optymalnego. Wykonawca, który rozpoczął już budowę drogi przez Rospudę otrzymał 22 mln zł odszkodowania, a obwodnica Augustowa oddana została do użytku jesienią 2014 r. Choć była ona prawie dwa razy dłuższa aniżeli przez Dolinę Rospudy, kosztowała niemal tyle samo. Przy okazji zmodernizowano też 20 km krajowej drogi nr 8 do Suwałk, oszczędzając kolejne kilkaset milionów złotych.

W Bilansie otwarcia ubolewa się, że „zniszczono pola rolników” (za co otrzymali gratyfikację), gdy tymczasem Dolina Rospudy jest jedynym w Polsce reliktem polodowcowym będącym tzw. torfowiskiem przepływowym, które poprzez budowę drogi szybkiego ruchu zostałyby zniszczone bezpowrotnie. Czyżby tego nie rozumiał Minister Środowiska?

/.../ Innym kuriozalnym stwierdzeniem w Bilansie otwarcia jest zarzut o „paraliżu inwestycyjnym ...poprzez wyznaczenie obszarów Natura 2000 ...i sporządzanie ocen oddziaływania na środowisko”. W tym stwierdzeniu najpełniej wyraża się doktryna Min. Szyszko, według której dominująca jest gospodarka i jej potrzeby, a środowisko nie powinno przeszkadzać w tak rozumianym rozwoju kraju. Naszym zdaniem jest to podejście z gruntu fałszywe, przeczące konstytucyjnej zasadzie ekorozwoju która zakłada współdziałanie ochrony środowiska i ochrony przyrody na równych prawach z rozwojem gospodarczym kraju. Właśnie obszary Natura 2000 oraz stosowanie procedury ocen oddziaływania na środowisko są narzędziami, jakimi dysponuje minister środowiska, aby gospodarka nie rozwijała się w sposób rabunkowy, ze szkodą dla zdrowia ludzi i dzikiej przyrody”.